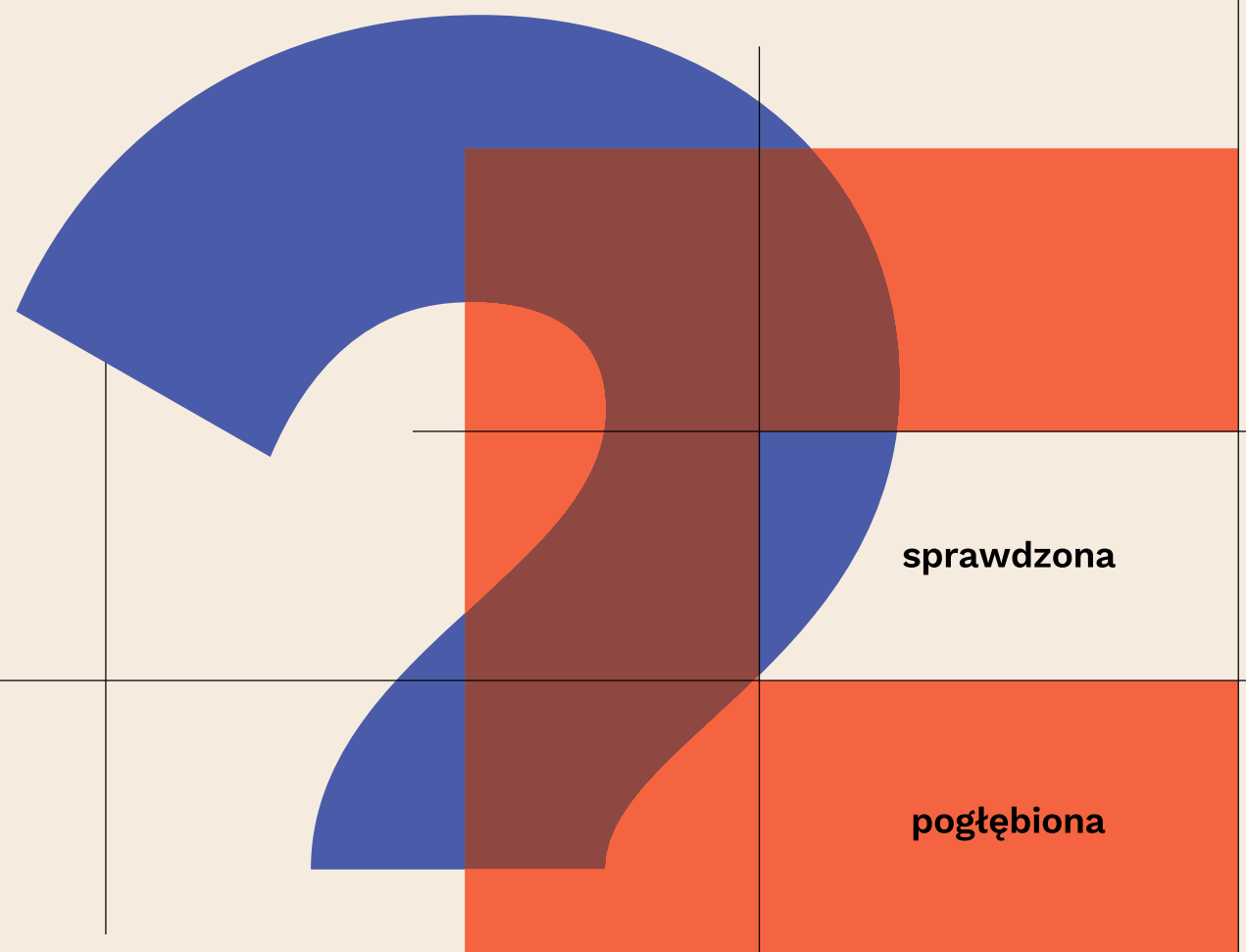




RAPORT PRAWNY

I CO DALEJ FRANKOWICZU?

nr **11**



Zarządzasz
firmą?

sprawdzona

pogłębiona

kompleksowa

wiedza dla MŚP

Końca świata nie będzie



BEATA KOMARNICKA-NOWAK
wspólnik, radca prawny Komarnicka
Korpalski Kancelaria Prawna

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie nastąpił ekonomiczny koniec świata, jak wieszczili bankierzy i ich doradcy. Nie zniknęły też problemy frankowiczów, ale myśląc o tym, jaki wymiar ma ten sukces, nasuwają się porównania do bitwy pod Żelą z 47 r. p.n.e., gdzie Juliusz Cezar pokonał króla Pontu Farnakesa II i nie pozwolił z obywateli rzymskich zrobić niewolników. Trybunał też nie pozwolił z obywateli polskich zrobić niewolników banków.

Veni, vidi, vici

Trybunał Sprawiedliwości próbuje tym wyrokiem przywrócić tak naprawę to, co dyrektywy unijne i orzecznictwo mówią już od dawna, że pomiędzy konsumentem a bankiem musi panować symetria w umowie. To znaczy, że musimy mieć równą pozycję. Ten wyrok tylko to potwierdził. I żadne zakłęcia, że tak naprawę to jeszcze ciągle nie wiadomo, co zrobić z tym kredytem, nie zmieniają faktu, że polskie sądy dostały potężny oręż w postaci tego orzeczenia. Oczywiście, że trzeba poczekać na ukształtowanie się nowej linii orzeczniczej po tym wyroku, ale dziś wiadomo już, że nie można powiedzieć, iż zapisy w tych umowach były zgodne z prawem.

Bank w roli Piłata

Pomimo korzystnego wyroku pytań jest niestety wciąż wiele. Czy to orzeczenie skłoni banki do negocjacji z klientami? Pierwsze komentarze płynące z banków raczej nie skłaniają do optymizmu w tym względzie. Bankierzy oglądają się na rządzących. W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” dyrektor oddziału Raiffeisena w Polsce, banku, którego dotyczył wyrok, stwierdził, że „dobrze by było, gdyby to rząd w rozporządzeniu wskazał, jak zastępować potencjalne klauzule niedozwolone”. Wszyscy też zdają sobie sprawę z tego, że teraz na wyrok trzeba czekać kilka lat, a o ile wydłuży się to postępowanie po tym, jak do sądów trafi kilkadziesiąt tysięcy pozwów, tego nie wie nikt. Czy państwo w końcu zareaguje i wydzieli np. specjalne sądy lub wydziały do rozstrzygania sporów finansowych, to dziś też wróżenie z fusów.

Długi marsz chiński

Dlatego też frankowicze, jeśli chcą zrzucić jarzmo dławiącej umowy, muszą niestety wziąć sami sprawy w swoje ręce i złożyć pozew w sądzie, najlepiej indywidualny, bo pozwy grupowe i hybrydowe okazały się swoistą pułapką czasową. Pierwsze wyroki już dzień po wyroku TSUE są zachęcające. Sąd w Warszawie wykreślił klauzule abuzywne i tym samym zmienił kredyt w złotówkowy. Była zbrodnia, musi być kara – to główne przesłanie płynące z wyroku TSUE.

Jest to jedno z pierwszych tak fachowych opracowań na rynku. Warto się z nim zapoznać. Zapraszam do lektury. /@

LAW24.PL



SPIS TREŚCI

I co dalej frankowiczu

■ WYROK TSUE – OSTATNIE STARCIE W LUKSEMBURGU

Bankowcy doskonale zdają sobie sprawę, że lepiej szybko porozumieć się i zawrzeć ugodę, niż narażać się na długotrwały proces z państwem, w którym chce się nadal robić dobre interesy. ➔4-5

■ CO WYNIKA Z „FRANKOWEGO” ORZECZENIA TRYBUNAŁU

Sądy stoją przed alternatywą: albo umowa kredytowa jest nieważna w całości, albo bezskuteczna w zakresie klauzul walutowych z pozostawieniem oprocentowania wg formuły LIBOR plus marża. ➔6-8

■ BANKI I ICH ABUZYWNE KLAUZULE

Wzory typowych umów kredytowych mogą pomóc frankowiczom i ich przedstawicielom w dochodzeniu ich praw. ➔9-11

■ KAMIL I JUSTYNA DZIUBAK PRZECIWKO RAIFFEISEN BANK INTERNATIONAL AG

WYROK TRYBUNAŁU (trzecia izba) z dnia 3 października 2019 r. (wyciąg). W sprawie C 260/18 ➔12-14

FRANKI SZWAJCARSKIE | Bankowcy doskonale zdają sobie sprawę, że lepiej szybko porozumieć się i zawrzeć ugodę, niż narażać się na długotrwały proces z państwem, w którym chce się nadal robić dobre interesy.

Wyrok TSUE – ostatnie starcie w Luksemburgu

BEATA KOMARNICKA-NOWAK

W oczekiwaniu na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozpętało się prawdziwe piekło. Bankowcy i ekonomiści straszili ze wszystkich stron, że wyrok ten doprowadzi nie tylko do ruiny finans banków, ale też do upadłości cały kraj. Zaniepokojeni wysłali nawet list do Trybunału, nie zważając, że jest to działanie bez precedensu, które może być uznane za niedozwolony lobbing. Wszystkie te diagnozy zaczynają się przeważnie od słów: nie jestem prawnikiem, ale...

Najstłynniejszy polski frankowicz

Polska usłyszała o kłopotach z kredytami frankowymi za sprawą najstłynniejszego polskiego frankowicza z Tomasza Sadlika, który rozpoczął pionierską walkę w sądach (czytaj na kol. 5). Walka ta zresztą trwa do dziś, a po sprawiedliwość trzeba było się udać do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. W Polsce bowiem w tym czasie wszyscy uczyli się dopiero rozróżniać kredyt denominowany i indeksowany, włącznie z sędziami. Przytłaczającą większość spraw wówczas wygrywały banki, a całość intelektualnego uzasadnienia wyroków dała się sprowadzić do stwierdzenia, że umów należy dostrzyskiwać, a orzecznictwo i dyrektywy unijne nakazujące wziąć w obronę słabszą stronę umowy pozostawały terra incognita.

Współcześni niewolnicy i ich bunt

Tomasz Sadlik postanowił nie tylko walczyć o swoje prawo do uczciwego kredytu, ale też uznać, że należy działać systemowo i powołał do życia Pro Futuris, organizację, której celem jest pomoc konsumentom w nierównej walce z bankiem oraz uświadomienie wszystkim, że

walka i troska o sprawiedliwy ład społeczny to nie jest pusty slogan. Do tej walki przyłączyło się stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu i dzięki między innymi tym organizacjom społecznym ludzie dowiedzieli się, że pracownicy banków, oferując kredyt frankowy, informowali jedynie, że ryzyko kredytu indeksowanego do franka jest niewielkie, ponieważ jest to najbardziej stabilna waluta świata. Poza informowaniem społeczeństwa o tym, czym naprawdę jest kredyt frankowy i że jest on tak naprawdę praktycznie niespłacalny, albowiem po 10 latach od jego spłaty kapitał pozostały do spłaty jest czasami dwukrotnie większy od tego na początku umowy, doszło do zmiany przepisów. Kwota wpisu od pozwu wynosi 1000 zł, a nie 5 proc. wartości przedmiotu sporu. Organizacje aktywnie pomagają też wszystkim konsumentom, występując w ich imieniu w sądach, co pozwala uzyskać zwolnienie od kosztów sądowych. Liczne protesty uliczne nie doprowadziły jednak do przewalutowania kredytów.

Gry sejmowe i sądowa pułapka

Wieloletnie próby poszukiwania systemowego rozwiązania problemu nie przyniosły żadnego skutku. Politycy nie stanęli na wysokości zadania i odesłali wszystkich do sądów. Trzeba przyznać, że banki walczyły przychylnie do tego, rozpętując medialną historię, że ewentualna ustawa wysadzi w powietrze cały sektor finansowy. Fakty zaś są takie, że w sądach jest najprawdopodobniej najwyżej 25 tysięcy spraw. Każda z nich trwa lub będzie trwać do prawomocnego zakończenia przynajmniej 5 lat. Prawomocnych korzystnych wyroków zasądzających konkretne kwoty dla frankowiczów jest dosłownie kilka. Nawet jeśli po wyroku TSUE na oddanie sprawy do sądu zdecydowało się kolejnych 25 tysięcy osób, to narażenie banków o końcu świata należy włożyć do lamusa. Analitycy finansowi wyliczają, że na dziś średnia nad-

płata kredytu z tytułu występowania w umowie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wynosi mniej więcej średnio 50 tysięcy. Jeśli nawet tych spraw miałoby być więcej, to doprawdy nie trzeba być ekonomistą, żeby wiedzieć, że jedyne, co grozi bankom, to ewentualne zmniejszenie zysków. Zresztą nie sposób nie zauważyć, że banki zaczęły się przygotowywać systemowo na wypadek lawiny pozwów i można dziś zapytać, dlaczego sprzedają te kredyty do wydzielonych spółek. Czynnych umów kredytowych na rynku jest najprawdopodobniej 450 tysięcy. Ile z tych osób to jednostki aktywne, które zdecydowały się na wieloletnią walkę? Tym bardziej że proces może potrwać nawet 10 lat, jeśli dojdzie do paraliżu wymiaru sprawiedliwości. Socjologicznie rzecz ujmując, aktywnych jednostek w życiu jest około najwyżej 10 proc. Widać to chociażby, patrząc na to, że do Solidarności zapisało kiedyś się 2,5 mln ludzi, którzy uznali, że warto spróbować zmienić świat, ale też i swój los.

Dyktat finansjery i sterowanie demokracją

Część frankowiczów kredyt swój spłaciła i chce o nim zapomnieć, część nie jest w stanie go spłacić, a jeszcze inni nie mają już sił ani pieniędzy.

Mechanizmy przeliczania kwot kredytów i rat kapitałowo-odsetkowych w umowach kredytów walutowych były skonstruowane tak, aby maksymalizować zyski banków, ponieważ nie odnosiły się one jedynie do przeliczania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych, ale również wszelkiego rodzaju prowizji,

opłat i ubezpieczeń. Stosowanie przez banki spreadów walutowych, jak również jednostronne ustalanie kursów walut oraz sposób doboru kursów walut stosowanych do przeliczania poszczególnych pozycji umowy kredytowej, w zależności od tego, który z kursów był korzystniejszy dla banku, nie znajdują uzasadnienia w przepisach prawa, na które powołują się banki, uzasadniając dopuszczalność oferowania kredytów walutowych. Banki wprowadziły na rynek polski kredyty indeksowane kursami walut obcych, pomimo iż zdaniem byłego rzecznika finansowego Aleksandry Wiktorow, która zajęła oficjalne stanowisko w swoim raporcie, w świetle obowiązujących wówczas przepisów prawa, w szczególności definicji umowy kredytu określonej w prawie bankowym, zachodziły istotne wątpliwości, czy tego rodzaju konstrukcje umowne były prawnie dozwolone. Rzecznik finansowy już kilka lat temu podkreślał, że należy przede wszystkim doprowadzić do zgodnego z prawem wykonywania umów oraz zapewnienia sprawiedliwego rozkładu kosztów i ryzyka pomiędzy podmioty profesjonalne oraz kredytobiorców. Według rzecznika banki muszą zmienić podejście do uwzględniania roszczeń klientów w przedmiocie usuwania z umów postanowień uznanych za niedozwolone. W raporcie podkreślano, że banki nadużywały swojej pozycji względem słabszej strony umowy, jak również braku woli ugodowego rozwiązania problemu. Raport przez moment cieszył się dużym zainteresowaniem mediów, a potem pozostał głosem wołającego na puszczy. Prawnicy banków zaś, nie zważając na raport rzecznika,

” Po abdykacji państwa w sprawie frankowiczów, to sądy, choć mozolnie, powoli i z oporem rozpoczęły przywracanie elementarnej sprawiedliwości w sprawach tzw. kredytów frankowych

podnosili nawet tak kuriozalny argument za spłacaniem kredytów indeksowanych do waluty szwajcarskiej z abuzywnymi klauzulami, że Polska otrzymała znaczne umorzenie zobowiązań od zagranicznych instytucji finansowych, zaciągniętych jeszcze przez władze PRL. Tak więc frankowicze z wdzięczności za to umorzenie winni spłacać swoje kredyty z abuzywnymi klauzulami, ponieważ umorzenie znacznej części zobowiązań ciążyących na Polsce nastąpiło około 25 lat temu, a zatem mniej, niż wynosi okres spłaty wielu kredytów hipotecznych udzielonych przez banki działające na polskim rynku. Widocznie bankierzy zapomnieli już o doktrynie „haniebnego długu”. Bankom formułującym takie propozycje dla dobra demokracji warto przypomnieć, że kryzys globalny został wywołany bankowym kryzysem niewiarygodnych, zwanych śmieciowymi, produktów finansowych związanych z kredytami hipotecznymi.

Problemy Temidy

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie rozwiązuje, niestety, systemowo problemu. Zaledwie uchyla wąskie drzwi do długiej i wyboistej drogi sądowej w Polsce. Polski wymiar sprawiedliwości nie jest przygotowany do przyjęcia chociażby kolejnych 25 tysięcy pozwów. Pisaliśmy o tym również na łamach „Rzeczpospolitej”, że bardziej grozi nam paraliż sądów niż katastrofa sektora bankowego. Już ponad dwa lata temu pisaliśmy, że trzeba usprawnić organizację sądów, podając rozwiązania, takie jak np. osobne wydziały do rozpoznawania spraw dotyczących kredytów frankowych czy umów finansowych. Innym rozwiązaniem jest specjalizacja sędziów w ramach istniejących już wydziałów lub osobnego oznaczania spraw dotyczących kredytów frankowych. Przykład elastyczności i szybkości zmian organizacyjnych możemy znaleźć chociażby w Hiszpanii, gdzie po wyroku TSUE w sprawie klauzuli dolnego progu w umowach kredytowych (TSUE uznał, że klauzula taka w sposób niedopuszczalny przenosi na klienta banku ryzyko rynkowe), wprowadzono specjalne środki dla rozstrzygania sporów na tle nieuczciwych klauzul w umowach kredytowych. Natychmiast wyznaczono 54 wyspecjalizowane sądy, po jednym w każdej prowincji, do rozstrzygania tego rodzaju sporów. Działania władz hiszpańskich winny być inspiracją dla polskich, które nie rozwiązały systemowo problemu jak np. Chor-



➔ Zdaniem eksperta

Dobry czas na propozycje ugód

ALEKSANDRA WIKTOROW, BYŁY RZECZNIK FINANSOWY

Z

daniem Aleksandry Wiktorow wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października w sprawach tzw. kredytów frankowych powinien zmobilizować osoby, które do tej pory nie podejmowały żadnych działań związanych ze swoją umową. Im większa skala nowych pozwów i reklamacji, tym większa szansa na to, że banki wypracują racjonalne propozycje ugodowe. Orzeczenie Trybunału jest zbieżne z naszym stanowiskiem konsekwentnie prezentowanym w istotnych poglądach, które przedstawiamy na etapie postępowań sądowych – powiedział Aleksandra Wiktorow. Zwróciła też uwagę, że część sądów zawieszała postępowania w oczekiwaniu na ten wyrok. To oznacza, że w najbliższych miesiącach można spodziewać się kolejnych wyroków, które ukształtują linię orzecniczą polskich sądów.

– Spodziewam się też zwiększonego napływu wniosków o istotny pogląd. Na dziś to najbardziej skuteczny sposób wspierania posiadaczy kredytów „walutowych”, wobec braku racjonalnych ofert polubownego rozwiązania sporu ze strony banków. Od początku działalności rzecznika finansowego, czyli października 2015 r., otrzymaliśmy już 1467 takich wniosków. Niestety większość postępowań, w których przedstawiliśmy istotny pogląd wciąż trwa, stąd trudno o statystyki pokazujące, w ilu przypadkach sąd podzielił nasze zapatrywanie na sprawę. Mam jednak nadzieję, że kolejne miesiące przyniosą ukształtowanie

się linii orzecniczej korzystnej dla klientów – mówi Aleksandra Wiktorow.

Jej zdaniem wyrok TSUE powinien zmobilizować osoby, które do tej pory nie podejmowały żadnych działań związanych ze swoją umową. – Im więcej osób zacznie teraz składać reklamacje do banków, sygnalizować w ten sposób swoją gotowość do podjęcia zdecydowanych działań, tym większe prawdopodobieństwo, że banki zmienią swoje podejście do tego typu sporów. Do tej pory stosunkowo niewielki odsetek, najbardziej zdeterminowanych klientów, podejmował ryzyko wejścia w spór z bankiem. Ale to właśnie dzięki takim osobom – jak np. państwo Dziubakowie, których wystąpienie jest podstawą do orzeczenia TSUE – pozostali otrzymali kolejny mocny argument – dodaje Aleksandra Wiktorow.

Jej zdaniem to dobry moment na przedstawienie klientom przez banki propozycji ugód. Alternatywą jest lawina pozwów ze strony „frankowiczów” i sporów, które będą trwały wiele lat.

Muszą to być ugody racjonalne, czyli takie w których banki ze swoich zysków zaspakajają roszczenia klientów, wynikające ze stosowania nieuczciwych postanowień umownych. Apeluję do bankowców, żeby podeszli do sprawy poważnie, wypracowali i przedstawili odpowiednie propozycje – mówi Aleksandra Wiktorow. /@

Mariusz Golecki od 14 października został powołany na stanowisko rzecznika finansowego

➔ CV



Tomasz Sadlik urodził się 1966 w Bielsku-Białej, wnuk polskiego oficera zabitego przez Rosjan w Katyniu, ukończył filologię francuską i hiszpańską na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1991, jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Studiów Latinoamerykanistycznych, tłumaczem przysięgłym języka francuskiego i hiszpańskiego, tłumaczem języków angielskiego, katalońskiego, włoskiego i niemieckiego, w latach 90. był nauczycielem akademickim w Krakowie, pisarz, laureat nagrody literackiej za opowiadanie science-fiction, przez 9 lat przedstawiciel Rządu Aragonii w Polsce (dziennikarz, w latach 2016–2017 korespondent PAP w Hiszpanii). Od 2013 zaangażował się w walkę z nieuczciwymi zapisami umów o tzw. kredyty frankowe (kredyt w Raiffeisen Bank Polska S.A. 2007), w 2014 r. założył stowarzyszenie Pro Futuris (www.profuturis.eu) i był prezesem do 2017 roku, organizował manifestacje, konsultacje prawnicze, wydał jako redaktor pracę zbiorową pt. „Biała Księga Kredytów we Frankach w Polsce” – mającą obnażyć tzw. „oszustwo frankowe”. ■ /@

wacja czy Węgry. Trzeba natychmiast usprawnić wymiar sprawiedliwości przy rozstrzyganiu sporów na tle umów finansowych, przede wszystkim kredytów frankowych. Jeśli tak się nie stanie, to droga do prawomocnego wyroku może się wydłużyć nawet do 10 lat. Nie jestem ekonomistą, ale... to będzie służyć tylko bankom.

Bankierzy winni zrozumieć, że państwo ma obowiązek służyć obywatelom. Na całym świecie bankowcy też doskonale zdają sobie sprawę, że lepiej szybko się porozumieć i zawrzeć ugodę, niż narażać się na długotrwały proces z państwem, w którym chce się nadal robić dobre interesy. I na koniec trzeba przyznać, że

po abdykacji państwa w sprawie frankowiczów to sądy, choć mozolnie, powoli i z oporem, rozpoczęły przywracanie elementarnej sprawiedliwości w sprawach tzw. kredytów frankowych. Teraz pozostaje mieć nadzieję, że będą chciały uwzględnić masowo orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. /@

TEZY | Sądy stoją przed alternatywą: albo umowa kredytowa jest nieważna w całości, albo bezskuteczna w zakresie klauzul walutowych z pozostawieniem oprocentowania wg formuły LIBOR plus marża.

Co wynika z „frankowego” orzeczenia Trybunału

1. Komentatorzy wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu (TSUE) z 3 października zajmują się różnymi problemami prawnymi pojawiającymi się przy okazji oceny kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych. Tymczasem Trybunał odpowiadał na konkretne pytania prawne, zadane przez Sąd Okręgowy w Warszawie jako sąd krajowy. Wiele z pojawiających się pytań musiało więc pozostać bez odpowiedzi.

2. Trybunał nie mógł zająć się, i nie zajął, kwestią dopuszczalności ponoszenia przez kredytobiorcę ryzyka walutowego oraz standardów informowania klienta o ryzyku walutowym. Na marginesie: TSUE wypowiadał się wcześniej w obu kwestiach, w sprawie ponoszenia ryzyka – w wyroku C-118/17 Dunai, pkt 24, 48, 52, a w sprawie informacji o ryzyku – w wyroku C-186/16 Andriuc, pkt 42–44, 49–50. Można więc traktować omawiany wyrok jako kolejny. Jest tylko pytanie, czy ostatni element wspólnotowej układanki, służącej określeniu ram prawnej oceny tych umów.

3. W wielkim skrócie można wskazać, że Trybunał zajął się oceną skutków prawnych nieuczciwości warunków umowy pozwalających bankowi na w pełni uznaniowe (dowolne) kształtowanie kursu walutowego służącego ustalaniu wysokości zobowiązań stron umowy. Trybunał nie zajmował się jednak oceną niedopusz-



MARIUSZ KORPALSKI

radca prawny, Komarnicka Korpalski
Kancelaria Prawna, członek Forum
Konsumenckiego przy Rzeczniku
Praw Obywatelskich, członek Forum
Prawników Finansowych

czalnego charakteru warunków umowy (klauzul walutowych), dotkniętych dowolnością banku jako strony umowy w zakresie ustalania wysokości świadczeń stron. Trzeba przypomnieć, że taka dowolność wynikała z odesłania do tabeli kursowej banku – strony umowy z dnia spełnienia świadczenia pieniężnego: wypłaty kredytu lub spłaty raty kredytu.

4. Trybunał oparł się na założeniu poczynionym przez sąd pytający (pkt 35 wyroku), zgodnie z którym dowolność przewidziana w warunku umownym jest równoznaczna z jego nieuczciwością. Warto jednak przypomnieć, że Trybunał miał wielokrotnie okazję podkreślić, że umożliwienie dowolnej zmiany stawek opłat w umowie długoterminowej zawsze jest nieuczciwe i niedopuszczalne (np. wyrok C-472/10 Invitel, pkt 21–31, wyrok C-92/11 RWE Vertrieb, pkt 40–55). Podobnie Trybu-

nał orzekł na kanwie sporów dotyczących umów kredytowych z klauzulami walutowymi (np. wyrok C-26/13 Kasler i Kaslerne Rabai, wyrok C-348/14 Bucura, wyrok C-186/16 Andriuc, postanowienie C-119/17 Lupean, pkt 22–31). Tak samo Trybunał ocenił ogólne odesłania warunków umownych do warunków rynkowych, a to z uwagi na niespełnianie testu transparentności (wyrok C-186/16 Andriuc, pkt 45, postanowienie C-126/17 Erste Bank Hungary, pkt 32).

5. Nie mają więc racji ci z komentatorów, którzy podkreślają wagę specyficznych okoliczności konkretnej sprawy dla prawnego znaczenia omawianego wyroku. We wszystkich sprawach, w których występuje umowa kredytowa odsyłająca do przyszłej tabeli bankowej, występują te same problemy prawne, które były w czwartek przedmiotem rozstrzygnięcia. Relatywizowanie wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia sporów zawisłych przed sądami krajowymi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa Unii oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (począwszy od wyroku 8/55 Federation, np. wyrok w połączonych sprawach C-317/08, C-318/08, C-319/08 i C-320/08 Alassini, pkt 61).

6. Z odpowiedzi na pytanie nr 4, którym Trybunał zajął się w pierwszej kolejności, wynika, że nie ma możliwości utrzymania w mocy nieuczciwych postanowień w celu ochrony konsumenta przed skutkami nieważności umowy. Sąd krajowy nie może więc, zaslaniając się interesem konsumenta, oddalić jego powództwa opartego na argumentach o nieważności umowy. Taka dość schizofreniczna sytuacja występowała niestety niekiedy w polskich sądach. Dobrze się więc stało, że Trybunał jednoznacznie wskazał na sprzeczność takiej praktyki z prawem Unii.

” Przepis dyspozytywny, to regulacja wiążąca strony niejako automatycznie, jeżeli nie postanowiły one inaczej

7. W odpowiedzi na pytanie nr 2 Trybunał zajmował się momentem oceny interesu konsumenta istotnego dla oceny skutków nieważności umowy. Interes konsumenta jest oceniany w kontekście zapobieżenia, na jego wniosek, szczególnie dolegliwym skutkom nieważności, co ma następować przez zastosowanie krajowego przepisu dyspozytywnego (pkt 48 wyroku). Problem ten wydaje się więc nie dotyczyć polskiego systemu prawa, w którym takiego przepisu dyspozytywnego nie ma. Nie są nim w szczególności ani art. 358 k.c., ani art. 69 ust. 3 prawa bankowego. Pierwszy z tych przepisów dotyczy zobowiązań do świadczenia w walucie obcej, a nie w walucie krajowej. Nie dotyczy więc umów, do których odnosi się omawiany wyrok. Drugi przepis w ogóle nie zawiera konkretnej normy postępowania, dającej się zastosować w braku odmiennej umowy, gdyż wskazuje tylko na potrzebę zawarcia aneksu do umowy kredytowej, nie określając jednak jego treści. Najprawdopodobniej Trybunał uznał za stosowne odpowiedzieć na to pytanie, gdyż w uzasadnieniu sądu pytającego nie znalazł jednoznacznego wskazania na brak stosownego przepisu dyspozytywnego.

8. Warto jednak odnotować, że Trybunał przypomniał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości warunku umownego tylko wtedy, gdy według oceny sądu umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna bez wyeliminowanego warunku umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnioskować o zastosowanie przepisu dyspozytywnego, celem „załatania” umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). Konsument nie może natomiast w sytuacji, w której sąd uważa, że umowę konstrukcyjnie można utrzymać w mocy i wykonać, żądać jej nieważności. Odmienne komentarze pojawiające się w mediach wynikają z nadmiernie uproszczonego relacjonowania uzasadnienia omawianego wyroku.

9. W konsekwencji zarówno pytanie sądu polskiego o moment oceny interesu konsumenta przy ocenie nieważności umowy, jak i odpowiedź Trybunału, wskazująca na moment zaist-

nienia sporu jako właściwy dla dokonania takiej oceny, nie mają istotnego wpływu na wynik procesów sądowych dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej.

10. Należy dla porządku przypomnieć za Trybunałem, że konsument może, należycie pouczony przez sąd, zrezygnować z sankcji nieważności całej umowy, co oznacza wyjątkowe przyzwoleństwo na dalsze obowiązywanie umowy zawierającej nieuczciwy warunek (pkt 53 wyroku).

11. Dalej Trybunał zajął się odpowiedzią na pytanie pierwsze, zmierzające do wyjaśnienia, czy zarządzenie nieważności umowy, o czym wyżej była mowa, jest możliwe tylko przez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, czy również przepisu o charakterze klauzuli generalnej. Przypomnieć należy, że przepis dyspozytywny to regulacja wiążąca strony niejako automatycznie, jeżeli nie postanowiły inaczej. Klauzula generalna to z kolei norma co do zasady niepodlegająca wyłączeniu przez strony, ale odsyłająca do pozaprawnych, a przez to niedookreślonych, systemów wartości, takich jak zasady słuszności, moralności czy zwyczaje. W orzecznictwie TSUE kwestia ta nie była jednoznacznie wyjaśniona, a Trybunał odnosił się tu dotąd po prostu do motywu 13. dyrektywy 93/13/EWG, odnoszącego się do „zasad, które zgodnie z prawem będą stosowane między umawiającymi się stronami z zastrzeżeniem, że nie dokonano żadnych innych uzgodnień”.

12. Trybunał wskazał jednoznacznie, że zastosowanie klauzul generalnych dla uzupełnienia umowy nie jest możliwe w zgodzie z prawem Unii. Motywem rozstrzygnięcia jest tu brak szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi stron i braku domniemania nieuczciwego charakteru regulacji (pkt 61 wyroku). Innymi słowy

Trybunał uznał, że klauzule generalne są zbyt ogólne, żeby mogły stanowić transparentne źródło praw i obowiązków konsumenta.

13. Odpowiedź Trybunału na pytanie trzecie koresponduje z odpowiedzią na wyżej omówione pytanie czwarte, i stanowi, że odstąpienie od zastosowania sankcji nieważności umowy jest możliwe tylko za zgodą konsumenta wyrażoną w procesie. Oznacza to, że sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta orzec o utrzymaniu nieuczciwego warunku umownego w mocy.

14. Znaczenie wyroku C-260/18 dla procesów sądowych prowadzonych na kanwie sporów dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej wykracza daleko poza ww. precyzyjnie sformułowane odpowiedzi na pytania zadane przez Sąd Okręgowy w Warszawie. W motywach 44 i 45 Trybunał nie tylko wskazał skutki braku transparentności warunków określających główne świadczenia stron umowy, ale przesądził również, że klauzule walutowe w ww. umowach kredytowych mają charakter takich warunków. Trybunał określił te klauzule jako „dotyczące ryzyka wymiany” i wskazał, że ich eliminacja oznacza „zaniknięcie ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotu kredytu do waluty”.

15. Przedmiotowa sprawa dotyczy oceny kredytu indeksowanego. Podobne stwierdzenia w odniesieniu do kredytu denominowanego znalazły się w przywołanym przez Trybunał wyroku C-118/17, Dunai, pkt 48, 52. W konsekwencji zarówno w przypadku kredytów denominowanych, jak i indeksowanych klauzula walutowa została określona jako element konieczny umowy, bez którego, jak się wydaje, nie może ona istnieć, a w każdym razie jej istnienie jest bardzo niepewne.

16. W komentarzach pojawiających się po wydaniu omawianego wyroku wskazuje się m.in. właśnie na bardzo mocno zaakcentowaną preferencję Trybunału co do sankcji nieważności całej umowy. Wyrok nie odnosi się w ogóle do zakresu i sposobu dokonywania rozliczeń stron niedoszłej umowy. Pojawia się więc pole do dywagacji na temat np. wygaśnięcia obowiązku zwrotu kwoty kredytu, możliwości naliczania wynagrodzenia banku za bezumowne korzystanie z kapitału czy nawet surogacji kwoty kredytu przez kredytowaną nieruchomość. Kwestie te wykraczają poza ramy omówienia wyroku C-260/18, ale mogą posłużyć jako tło jego podsumowania.

17. W zakresie obowiązku zwrotu przez konsumenta kwoty kredytu w razie uznania umowy za nieważną pojawia się problem przedawnienia roszczeń banku, następującego po trzech latach od dnia, w którym bank mógł zażądać zwrotu wypłaconej kwoty. Skoro umowy nie było, a bank jest profesjonalistą na rynku kredytowym, do którego adresowane były m.in. uchwały składu siedmiu sędziów III CZP 15/91 i III CZP 141/91 jeszcze na początku transformacji ustrojowej, nie może być wątpliwości, że w chwili wypłaty bank powinien był wiedzieć, że umowa jest nieważna. A skoro tak, to bank mógł zażądać zwrotu już w chwili wypłaty. W konsekwencji, przedawnienie roszczeń banku o zwrot kwoty kredytu przedawniło się po trzech latach od chwili wypłaty.

18. Trzeba od razu wskazać, że nie jest to skutek, który motywuje zdecydowaną większość kredytobiorców pozywających banki. Jest to raczej skutek nadmiernego zróżnicowania terminów przedawnienia w kodeksie cywilnym. Niemniej istnieją obecnie problem braku możliwości żądania przez bank zwrotu kwoty kredytu, rozciągający się nawet na brak możliwości wpisywania klientów do rejestrów dłużników bankowych, gdyż rejestry te obejmują jedynie roszczenia z tytułu czynności bankowych, a roszczenie o zwrot bezpodstawnie-

” Do historii odchodzą próby uzupełniania umowy kredytowej za pomocą klauzul generalnych, takich jak zasady współżycia społecznego czy zwyczaje

CIĄG DALSZY ZE STRONY 7

go wzbogacenia istnieje dlatego, że takiej czynności bankowej nie ma.

19. Jako jeden ze sposobów zaradzenia problemowi przedawnienia się roszczeń banku o zwrot kwoty kredytu podaje się zastosowanie tzw. teorii salda do rozliczeń stron niedosłej umowy. Zgodnie z tą koncepcją stronie nie przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia niezależne od roszczenia drugiej strony. Zamiast tego oba przeciwstawne roszczenia „salduje się”, a przedmiotem świadczenia jest jedynie różnica wynikająca z takiej operacji. Problem w tym, że koncepcja ta jest oczywiście sprzeczna z przepisami kodeksu cywilnego o zatrzymaniu (art. 496, art. 497), o potrąceniu (art. 498, art. 499, art. 502) i o przedawnieniu (art. 117 § 21, art. 118, art. 120 § 1), jak również nie występuje ani w orzecznictwie SN, ani w literaturze prawniczej.

20. Inną próbą zaradzenia upływowi terminu przedawnienia roszczenia banku w razie nieważności umowy jest koncepcja prawokształtującego (konstytutywnego) skutku wyroku sądu krajowego stwierdzającego nieważność umowy. Ta oryginalna koncepcja opiera się na występującym w omawianym wyroku Trybunału określeniu „unieważnienie”. Pojęcie „unieważnienia” Trybunał odnosi zarówno do jednego warunku umowy, jak i do całej umowy (np. pkt 40, 43 wyroku). Poruszona kwestia jest wyjątkowo skomplikowana z uwagi na fakt, że skutek zastosowania nieuczciwego warunku w postaci nieważności całej umowy wynika wyłącznie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13/EWG. Przepis ten we wskazanym zakresie nie został, prawdopodobnie przez przeoczenie, wprowadzony do systemu prawa polskiego. Jednak z uwagi na zasadę bezpośredniego skutku wiąże on zarówno strony, jak i sąd krajowy (np. wyrok C-176/17 w sprawie Profi Credit Polska, pkt 44). Bezpośrednie zastosowanie w tym zakresie prawa Unii oznacza, że nie jest możliwe korzystanie z bogatego dorobku krajowego w zakresie wykładni przepisów kodeksu cywilnego. Pozostają szczerzkie opracowania w literaturze krajowej dotyczące charakteru sankcji przewidzianej przez dyrektywę 93/13/EWG. W konsekwencji,

pierwszorzędne znaczenie uzyskuje sama treść omawianego wyroku i dorobek TSUE w tym zakresie.

21. Podejmując się językowej analizy wyroku C-260/18 w tym zakresie, warto wiedzieć, że jeszcze z wyroku C-243/08 w sprawie Pannon GSM, pkt 28 wynika, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, iż nieuczciwy warunek umowy nie wiąże konsumenta i że nie jest konieczne w tym względzie, żeby taki warunek został przez niego wcześniej skutecznie zaskarżony” (wyrok przytoczony w Zawiadomieniu Komisji z 22.07.2019 – Wytyczne dotyczące wykładni i stosowania dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, s. 47).

22. W czwartkowym wyroku nieobowiązywanie poszczególnego warunku umownego określone jest jako „unieważnienie” (np. pkt 40, 44 wyroku). Nie powinno być wątpliwości, że wskazana sankcja w zakresie poszczególnego warunku umownego, czyli bezskuteczności częściowej umowy, występuje z mocy samego prawa, a wyrok sądu w tym zakresie ma znaczenie deklaratywne (potwierdzające) dla istnienia tej sankcji. Nieobowiązywanie całej umowy jest w omawianym wyroku również określane jako „unieważnienie” (np. pkt 43 wyroku). Brak jest podstaw dla przypisania TSUE intencji różnicowania znaczenia pojęcia „unieważnienie” w obu przypadkach. Przyjęcie skutku deklaratywnego w przypadku wyroku dotyczącego poszczególnego warunku umownego i skutku konstytutywnego (prawotwórczego) w przypadku wyroku dotyczącego całej umowy wymagałoby z pewnością odpowiedniego zaznaczenia w tekście. Przyjęcie konstytutywnego skutku rzeczywiście oznaczałoby, że przedawnienie roszczeń banku następowałoby trzy

lata od prawomocnego stwierdzenia nieważności umowy. Trzeba od razu dodać, że takie stwierdzenie nieważności mogłoby nastąpić tylko w koniecznych motywach wyroku zasadzającego zapłatę na rzecz jednej ze stron. Powództwo o ustalenie z definicji nie przysługiwałoby w sprawie o ukształtowanie stosunku prawnego. Ustalenie jest bowiem zawsze deklaratywne. Powództwa o ukształtowanie stanu prawnego rządzą się swoimi prawami. Przede wszystkim muszą wynikać z konkretnego przepisu prawa. W tym wypadku takim przepisem musiałby być art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13/EWG. Pojawiliby się też pytania, czy w ogóle jest możliwe powództwo o świadczenie (o zapłatę), jeżeli wcześniej nie nastąpiło ukształtowanie stosunku prawnego uzasadniające tę zapłatę. Zupełnego paraliżu kilkunastu tysięcy już wszczętych spraw dałoby się uniknąć tylko przy przyjęciu, że powództwo o zapłatę zawiera w sobie dorozumiane powództwo o ukształtowanie, co na gruncie procesu cywilnego byłoby novum.

23. Podsumowując, koncepcja prawokształtującego wyroku sądu krajowego stwierdzającego nieuczciwy charakter warunku umownego jest interesującą próbą wyważenia interesów stron, jednak podobnie jak „teoria salda”, choć z innych względów, wydaje się pozbawiona szans realizacji. Prezentowane tu stanowisko w zakresie deklaratywnego skutku wyroku zgodne jest ze stanowiskiem SN przyjętym w uchwale III CZP 114/17, wyrażonym zarówno na gruncie kodeksu cywilnego, jak i dyrektywy 93/13/EWG.

24. Sygnalizowana wyżej kwestia naliczania wynagrodzenia banku za bezumowne korzystanie z kapitału powinna być traktowana raczej w kategoriach public relations banków posiadających istotne portfele kredytów denominowanych lub indek-

sowanych, a nie w kategoriach prawnych. Na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu wspomina się wprawdzie w literaturze prawniczej o teoretycznej dopuszczalności takiej koncepcji, ale nie przełamała ona nigdy paradoksu braku podstawy prawnej rozliczenia. Innymi słowy, strony nie mogą być zobowiązane do dokonywania świadczeń w braku umowy, tak jakby umowa była zawarta. Szczególnie dotyczy to braku umowy w wyniku sankcji jej nieważności, tym bardziej gdy nieważność wynika z zachowania jednej ze stron. Naliczanie wynagrodzenia dla strony wywołującej stan powodujący nieważność byłoby obejściem przepisów o nieważności.

25. Podobnie, kwestia surrogacji kwoty kredytu przez kredytowaną nieruchomości nie może być traktowana jako poważna koncepcja prawna. Pieniądz jako dobro doskonale wymienialne nie podlega w ogóle zamianie na inne dobro. Powołanie przez niektórych komentatorów art. 406 k.c. jako podstawy prawnej przejęcia nieruchomości niedosłego kredytobiorcy przez bank może być traktowane również jedynie w kategoriach publicystycznych.

26. W konsekwencji, z wyroku TSUE C-260/18 wydanego w sprawie Dziubak wynika, że sądy polskie stoją przed alternatywą: albo umowa kredytowa jest nieważna w całości, albo bezskuteczna w zakresie klauzul walutowych z pozostawieniem oprocentowania wg formuły LIBOR plus marża. Do historii odchodzą próby uzupełniania umowy za pomocą klauzul generalnych, takich jak zasady współżycia społecznego czy zwyczaj. To samo należy powiedzieć o próbach analogicznego stosowania przepisów dotyczących zobowiązań do świadczenia w walucie obcej lub przepisów prawa wekslowego. Zgodnie z treścią omawianego wyroku nie ma też miejsca na częściową eliminację klauzul walutowych, w myśl tzw. koncepcji redukcji utrzymującej skuteczność. Trybunał podkreślił bowiem, że cała klauzula walutowa stanowi określenie głównych świadczeń stron umowy. Należy wyrazić nadzieję, że omawiany wyrok przyczyni się do usprawnienia postępowań sądowych, uzyskania przewidywalności wyroków i ostatecznego usunięcia nieuczciwych warunków z umów kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej. /o

” Klauzula generalna to norma co do zasady nie podlegająca wyłączeniu przez strony, ale odsyłająca do pozaprawnych, a przez to niedookreślonych, systemów wartości, takich jak zasady słuszności, moralności czy zwyczaje

PIENIĄDZE | Wzory typowych umów kredytowych mogą pomóc frankowiczom i ich przedstawicielom w dochodzeniu ich praw.

Banki i ich abuzywne klauzule

**SONIA KWIATKOWSKA
MAŁGORZATA HILBURGER**

1. Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna (PKO BP SA)

A. Bank PKO BP SA – Umowa Kredytu „Własny Kąt Hipoteczny”

Umowy kredytowe „Własny Kąt Hipoteczny” są kredytami denominowanymi, tj. kwota kredytu w umowie została wyrażona w CHF, a w rzeczywistości została wypłacona w PLN, według kursu kupna z tabeli banku.

Typowe umowy kredytowe zawierały następujące zapisy abuzywne:

„3. Kredyt może być wypłacony:

- 1) w walucie wymienialnej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego,
- 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju.

4. W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w PKO BP SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego”.

Przed wszystkim kwoty kredytu były wypłacane w PLN, z uwagi na fakt, że większość umów zawierana była w celu nabycia nieruchomości (na finansowanie zobowiązań w kraju).

„Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w PKO BP SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów)”.

Bank PKO BP SA zawierał również umowy pożyczki, w których były analogiczne zapisy dotyczące wypłaty oraz spłaty kredytu.

B. Nordea Bank Polska SA

Nordea Bank udzielał kredytów zarówno denominowanych, jak i indeksowanych, jednak zdecydowaną większość stanowią kredyty denominowane.

W umowie kwota kredytu przeznaczona do wypłaty została sprecyzowana wyłącznie w CHF, a wypłata kredytu w PLN miała nastąpić po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w CHF na PLN po kursie kupna CHF według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu uruchomienia środków „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

Z kolei spłata rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF miała następować w PLN po przeliczeniu kwot wskazanych w harmonogramach spłaty w CHF na PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty:

„1. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej.

2. Do przeliczeń kwot waluty uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

Natomiast w umowach kredytu indeksowanego klauzule abuzywne są następujące: „W przypadku wypłaty w złotych, kwota transzy po wypłaceniu przeliczana jest przez Bank na walutę, do jakiej kredyt jest indeksowany, według kursu tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu i w momencie wypłaty środków”.

„W przypadku spłaty w kredytu w złotych, spłata następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń

wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu i momencie spłaty”.

Zdarzały się przypadki, w których Nordea Bank zawierał z konsumentem umowy ramowe (już po podpisaniu umowy kredytowej), które wskazywały na możliwość negocjacji kursu przy wypłacie oraz spłacie kredytu.

Ponadto bank ten również przedstawiał kredytobiorcom symulację wzrostu kursów walut do 50 proc.

Warto również wskazać, że niektóre z umów denominowanych z roku 2009 zawierają postanowienie umowne określające kwotę kredytu w CHF „jednak nie więcej niż złotych”.

2. Raiffeisen Bank International AG

A. EFG Eurobank Ergasias SA Oddział w Polsce (Polbank)

Umowy kredytowe udzielane przez EFG Eurobank, pomimo zawsze używanego sformułowania „kredyt indeksowany” w rzeczywistości stanowiły kredyty indeksowane lub denominowane do waluty CHF. We wzorze umowy kredytowej, gdzie kwota kredytu była wyrażona w CHF, bank błędnie posługiwał się określeniem kredytu indeksowanego.

Klauzule indeksowane i denominowane zawarte są w regulaminie, stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. Przedmiotowy „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG” przewidywał indeksację kwoty kredytu do CHF przez: przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN po kursie kupna walut ustalanych w przyszłości przez bank, a następnie – przeliczenie tak uzyskanej kwoty indeksacji w CHF po kursie sprzedaży ustalanych w przyszłości w sposób wskazany w regulaminie.

Dodatkową kwestia przemawiającą za nieważnością całej umowy kredytu jest postanowienie regulaminu dotyczące stawki referencyjnej LIBOR publikowanej przez British Bankers' Association. Wskaźnika tego nie ma już od kilku lat. W konsekwencji należy uznać, że stosowanie wskaźnika LIBOR ustalanego przez BBA w Londynie jest obecnie prawnie i faktycznie niewykonalne. Kontynuowanie umowy według formuły „złotówka + LIBOR” nie jest możliwe. W konsekwencji pociąga to za sobą nieważność umowy w całości.

B. Raiffeisen Bank Polska SA

Umowy kredytu oraz umowy pożyczki zawierały następujące postanowienia pozwalające bankowi na dowolne kształtowanie wysokości kursu przy wypłacie oraz spłacie kredytu:

„W przypadku Kredytu udzielonego w walucie obcej CHF/EUR/USD kwota Kredytu zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu Uruchomienia Kredytu/Transzy Kredytu Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna”.

„W przypadku Kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu Kredytu, poza wymienionymi w § 3 ust. 1 Umowy wyrażone w walucie obcej Bankane będą w złotych jako równowartość kwoty podanej (w walucie) przeliczonej: wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1 powyżej, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A. w przypadku wpłat dokonanych przed tym terminem lub w tym terminie”.

3. Deutsche Bank Polska SA

Umowy z Deutsche Bankiem są umowami kredytu denominowanego. W umowach postanowienia abuzywne znajdują się bezpośrednio w

CIĄG DALSZY ZE STRONY 9

umowie kredytowej lub regulaminie produktowym stanowiącym załącznik do umowy. Przeliczenie kwoty kredytu lub jego transzy wyrażonej w CHF na PLN według kursu obowiązującego w tabeli kursów znajduje się w regulaminie produktowym oraz w pozostałych postanowieniach umowy kredytu. Następnie spłata następuje poprzez przeliczanie bieżących rat wyrażonych w CHF na PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, które to postanowienia również znajdują się w regulaminie produktowym oraz w pozostałych postanowieniach umowy kredytu.

Niektóre z umów zawierały postanowienia, które po wyrażeniu wcześniejszej zgody przez bank dawały teoretycznie możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF od dnia zawarcia umowy.

4. Santander Bank Polska SA

A. Kredyt Bank SA

Umowy Kredyt Banku zawierają sformułowanie „kredyt denominowany”, jednak faktycznie były one kredytami indeksowanymi do CHF (kwota wyrażona w umowie jest określona w PLN). W umowie znajdują się postanowienia odsyłające do tabeli kursów banku przy wypłacie oraz spłacie kredytu:

„Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z »Tabelą kursów« obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu”.

„Każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z »Tabelą kursów« obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy”.

„Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z »Tabelą kursów« obowiązującą w Banku w dniu spłaty”.

B. Bank Zachodni WBK SA

Umowy kredytu Banku Zachodniego WBK SA były głównie umowami kredytu denominowanego do waluty CHF. Klauzule dotyczące przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie kupna CHF oraz klauzule przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF odwołują się do kursów walut obowiązujących w banku.

„Uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek (...) w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności”.

„Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku”.

5. BNP Paribas Bank Polska SA

A. Fortis Bank Polska SA

W większości umów kredytu zawartych z Fortis Bank Polska SA brakuje szczegółowego określenia, w jaki sposób i po jakim kursie przeliczona została kwota wypłaty kredytu. Kwoty kredytu były podane w wysokości określonej w walucie CHF, natomiast wypłacane były w PLN.

Umowy te charakteryzowały się również brakiem szczegółowego określenia, w jaki sposób i po jakim kursie przeliczone zostaną należności z tytułu spłaty kredytu.

B. Bank Gospodarki Żywnościowej SA (BGŻ SA)

Umowy kredytu zawarte z BGŻ SA są umowami kredytu denominowanego. W umowie podobnie jak w przypadku umów zawartych z Fortis Bankiem Polska SA nie został określony ani sposób i kurs przeliczenia kwoty wypłaty kredytu, ani sposób i kurs przeliczenia należności z tytułu spłaty kredytu.

6. Bank Ochrony Środowiska SA

Bank ten nie posiadał jednakowych umów denominowanych do CHF. Klauzule pozwalające na dowolność banku w kształtowaniu kursu przy wypłacie oraz spłacie kredytu były zawarte bezpośrednio w umowie kredytowej lub w zakresie dotyczącym wypłaty kredytu odsyłały do harmono-

gramu wypłaty stanowiącego załącznik do umowy.

W niektórych umowach przy określeniu kwoty kredytu znajduje się sformułowanie nie więcej niż określona kwota w PLN.

7. Credit Agricole Bank Polska SA

Niedozwolone klauzule przeliczenia walutowego dotyczące wypłaty kredytu w umowach zawieranych z Credit Agricole Bank Polska SA są następujące:

„Pożyczka zostanie wypłacona przez Bank w złotych polskich po przeliczeniu kwoty określonej w § 1 według aktualnego kursu kupna dewiz, obowiązującego w Tabeli kursów walut w LUKAS Banku w dniu wypłaty pożyczki”.

W przypadku spłaty kredytu umowa odsyła do regulaminu:

„1. Wypłata kredytu następuje w złotych polskich według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu wypłaty kredytu według Tabeli kursów walut. Wypłata kredytu w transzach następuje do równowartości kwot wskazanych w umowie kredytu w PLN (...).

2. Spłata kredytu oraz prowizji dokonywana jest w złotych polskich jako równowartość wymagalnej kwoty spłaty wyrażonej w walucie obcej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek techniczny Klienta”.

8. Bank BPH SA

A. GE Money Bank SA

Zdecydowana większość spraw przeciwko Bankowi BPH SA dotyczy umów kredytu indeksowanego do CHF zawartych z GE Money Bankiem SA. W standardowej umowie klauzula przeliczenia walutowego z PLN na CHF po kursie kupna CHF oraz klauzula przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF odwołuje się do kursów waluty podanych w »Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez GE Money Bank SA”.

Zgodnie z tabelą banku: „Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez GE Money Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży GE Money Banku S.A.”.

Wskazana klauzula jest werbalnie analogiczna, a juretycznie tożsama z klauzulą wpisaną do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 5622.

„[...] Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu GE Money Banku S.A. (kursu Banku). Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym”.

Powyższej klauzuli ustalającej kurs banku jako kurs średni NBP +/- marża banku, nie można rozbijać na część obiektywną (odsyłającą do kursów NBP) i część nieobiektywną (odsyłającą do uznania banku).

Niektóre umowy zawierają dodatkową klauzulę wskazującą na sposób ustalania marży przez bank poprzez odesłanie do średniej arytmetycznej z kursów kupna/sprzedaży z wymienionych w klauzuli pięciu banków bądź poprzez odesłanie do serwisu Reuters. Wskazany przez bank sposób ustalania marży nie zmienia abuzywnego charakteru przedmiotowych klauzul, z uwagi na to, że to odesłanie dotyczy wskaźników, które ani nie są powszechnie dostępne, w szczególności w zakresie notowań historycznych, ani nie precyzują, o wskaźnik z której godziny chodzi.

B. GE Bank Mieszkaniowy SA

Umowy zawierane głównie w latach 2004–2005 przez GE Bank Mieszkaniowy SA dotyczyły zarówno kredytu indeksowanego, jak i denominowanego do waluty CHF, a klauzule przeliczenia walutowego są tożsame z klauzulami stosowanymi przez ww. GE Money Bank SA.

C. Bank BPH SA (umowy indeksowane).

Bank BPH SA jako następca prawny GE Money Banku SA oraz GE Banku Mieszkaniowego SA również udzielał kredytów indeksowanych do waluty CHF. Pozornie umowy wyglądają na identyczne z ich poprzednikami, jednakże zmianie uległa klauzula opisująca tabelę banku. Klauzula odnosząca się do różnicy między kursem średnim NBP i kursem kupna/sprzedaży banku z dnia dokonywania rozliczenia jest treściowo

tożsamy z klauzulą przewidującą korektę kursu NBP o marżę banku. Zarówno kursy banku, jak i marża banku nie są nigdzie w umowie uregulowane, w szczególności nie reguluje ich postanowienie umowy, powołane w treści klauzuli indeksacyjnej.

D. Bank BPH SA (umowy denominowane)

Umowy kredytu denominowanego do waluty CHF zawierane przez Bank BPH SA charakteryzują się tym, że odniesienia do tabeli kursów walut banku znajdują się w załączniku do umowy kredytu „postanowienia dotyczące kredytów walutowych”. Należy jednak podkreślić, że nie jest to klauzula walutowa, a jedynie zgodnie z treścią tego załącznika „kredytobiorca przyjmuje to do wiadomości”.

Ponadto w umowach znajduje się klauzula dotycząca ustalania stawki LIBOR przez British Bankers Association (BBA). Wskaźnika tego nie ma już od kilku lat, co oznacza, że stosowanie go jest obecnie prawnie i faktycznie niewykonalne.

E. Bank Przemysłowo-Handlowy PBK SA

Umowy kredytu udzielane przez dawny Bank BPH SA, były głównie umowami kredytu denominowanego do waluty CHF. Klauzule dotyczące przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie kupna CHF oraz klauzule przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF odwołują się do kursów walut podanych w „Tabeli kursów walut BPH PBK SA”.

Niektóre z umów zawartych z tym bankiem mają identyczną konstrukcję z umowami kredytu denominowanego zawartymi z Bankiem BPH SA, tj. odniesienia do tabeli kursów walut banku znajdują się w załączniku do umowy kredytu „postanowienia dotyczące kredytów walutowych”.

9. Bank Polska Kasa Opieki SA (Pekao SA)

A. Bank Pekao SA – umowa o kredyt budowlano-hipoteczny DOM waloryzowany kursem CHF.

Umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF zawarte przez Bank Pekao SA są bardzo rzadko spotykane. Niedozwolone w tych umowach są przede wszystkim klauzule dotyczące dowolności banku w określaniu wysokości zobowiązań kredytobiorcy, tj. dowolności w ustalaniu terminów wypłaty i spłaty kredytu, wysokości rat spłaty kredytu w walucie świadczenia oraz wysokości oprocentowania.

B. Bank BPH SA (umowy denominowane)

Część umów kredytu denominowanego zawartych przez Bank BPH SA jest obecnie obsługiwana przez Bank Pekao SA.

10. Bank Millennium SA

A. Bank Millennium SA

Klauzule przeliczenia walutowego znajdujące się w umowach kredytu Banku Millennium SA zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3178 oraz 3179.

„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”.

„W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty”.

B. Euro Bank SA

Niedozwolone klauzule przeliczenia walutowego występują zarówno w umowie kredytu Euro Bank SA, jak i w stanowiącym integralną część umowy Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek przez Euro Bank. Klauzule te odsyłają zarówno przy wypłacie, jak i przy spłacie kredytu do tabeli banku.

„(...) Wysokość zadłużenia z tytułu udzielonego Kredytu indeksowanego do waluty obcej wyrażona jest w walucie obcej, po przeliczeniu uruchomionych środków po kursie kupna danej waluty zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu ich uruchomienia” (klauzula zawarta w regulaminie).

„Kwoty Rat spłaty Kredytu indeksowanego do waluty obcej określone są w walucie obcej, a spłacane w PLN, przeliczone po kursie sprzedaży danej waluty zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu poprzedzającym dzień spłaty Raty określonym w Umowie” (klauzula zawarta w Umowie).

11. mBank SA

Wszystkie sprawy przeciwko mBank SA dotyczą umów kredytu indek-

sowanego BRE Banku SA. Umowy te charakteryzują się klauzulą dotyczącą spłaty rat kredytu, która we wszystkich umowach jest taka sama, a nadto została ona wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 5743.

„Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Na pozór identyczne umowy BRE Banku SA różnią się postanowieniami dotyczącymi wypłaty kredytu, bowiem w niektórych umowach nie zostało wskazane, po jakim kursie należy przeliczyć kwotę wypłaty kredytu z waluty PLN na walutę CHF.

Ponadto, przedmiotowe umowy dzielimy na tzw. stary i nowy portfel. Ma to związek z postanowieniami dotyczącymi zmiany oprocentowania kredytu. Umowy tzw. starego portfela wskazują na dowolność kształtowania przez bank wysokości oprocentowania kredytu.

12. Getin Noble Bank SA

A. Umowy kredytu hipotecznego Noble Banku SA w Warszawie – Oddział Specjalistyczny Metrobank

Umowy kredytu Noble Bank SA są umowami kredytu indeksowanego do waluty CHF. Przyjęte w umowach klauzule przeliczenia walutowego występują zarówno w umowie kredytu, jak i w stanowiącym integralną część umowy regulaminie kredytowania hipotecznego Noble Bank SA w Warszawie – Oddział Specjalistyczny Metrobank. Klauzule te odsyłają zarówno przy wypłacie jak i przy spłacie kredytu do tabeli banku.

„Uruchomienie Kredytu następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia” (klauzula występująca w umowie).

„W przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej Harmonogram Spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty” (klauzula występująca w regulaminie).

Ponadto warto podkreślić, że aneksy zawierane do przedmiotowych umów kredytu Noble Banku SA często przewidywały doliczenie opłaty za podpisanie aneksu do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego. Postanowienia takie zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3519.

B. Umowy kredytu Getin Banku SA w Katowicach – DOM Oddział w Łodzi

Niedozwolone klauzule przeliczenia walutowego z PLN na CHF po kursie kupna CHF oraz klauzule przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF odwołują się do kursów waluty podanych w tabeli kursów banku.

„W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”.

„Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w »Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty«”.

Również i w przypadku tego banku, opłata za sporządzenie aneksu do umowy kredytu była często doliczana do salda kredytu.

C. Umowy kredytu Getin Banku SA w Katowicach – DomBank Hipoteczny Oddział w Łodzi

Umowy zawierane przez Getin Bank SA w Katowicach – DomBank Hipoteczny Oddział w Łodzi dotyczyły kredytu indeksowanego, a klauzule przeliczenia walutowego są tożsame z klauzulami stosowanymi przez Getin Bank SA w Katowicach – DOM Oddział w Łodzi. /@

—Sonia Kwiatkowska
aplikantka radcowska
Komarnicka Korpalski
Kancelaria Prawna sp.j.
—Małgorzata Hilburger
uczestniczka seminariów doktorskich Uniwersytetu SWPS
Komarnicka Korpalski
Kancelaria Prawna sp.j.

UNIA EUROPEJSKA | WYROK TRYBUNAŁU (trzecia izba) z dnia 3 października 2019 r. (wyciąg)

Kamil i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG

W sprawie C 260/18

mającej za przedmiot wniosek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Okręgowy w Warszawie (Polska) postanowieniem z dnia 26 lutego 2018 r., które wpłynęło do Trybunału w dniu 16 kwietnia 2018 r., w postępowaniu:

Kamil Dziubak,
Justyna Dziubak
przeciwko

Raiffeisen Bank International AG, prowadzącej działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce, dawniej Raiffeisen Bank Polska SA,
TRYBUNAŁ (trzecia izba),
w składzie: A. Prechal (sprawozdawczyni), prezes izby, F. Biltgen, J. Malenovský, C.G. Fernlund i L.S. Rossi, sędziowie,
rzecznik generalny: G. Pitruzzella,
po zapoznaniu się z opinią rzecznika generalnego na posiedzeniu w dniu 14 maja 2019 r.,
wydaje następujący

Wyrok

1. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni art. 1 ust. 2, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (DzU 1993, L 95, s. 29).

2. Wniosek ten został złożony w kontekście sporu pomiędzy Kamilem Dziubakiem i Justyną Dziubak (zwanymi dalej „kredytobiorcami”) a Raiffeisen Bank International AG, prowadzącą działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce, dawniej Raiffeisen Bank Polska SA (zwaną dalej „Raiffeisen Bank”), w przedmiocie utrzymywanego nieuczciwego charakteru warunków umowy dotyczących mechanizmu indeksacji stosowanego w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

W przedmiocie pytań prejudycjalnych W przedmiocie pytania czwartego

34. Poprzez pytanie czwarte, na które należy udzielić odpowiedzi w pierwszej kolejności, sąd odsyłający dąży zasadniczo do ustalenia, czy wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie temu, by sąd krajowy po stwierdzeniu przedmiotowego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej o stopie oprocentowania bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków, ponieważ ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu tej umowy.

35. W tym względzie z postanowienia odsyłającego wynika, że klauzule kwestionowane przez kredytobiorców dotyczą mechanizmu indeksacji przedmiotowego kredytu w odniesieniu do wspomnianej waluty, przy czym indeksacja ta jest przeprowadzana w taki sposób, że kredytobiorcy muszą ponosić koszty związane z różnicą między kursem kupna tej waluty stosowanym w celu odblokowania środków

a kursem sprzedaży tej waluty stosowanym do comiesięcznych rat spłaty kredytu. Ponieważ sąd odsyłający stwierdził, że warunki te są nieuczciwe, zadaje on sobie pytanie odnośnie do możliwości dalszego obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu bez tych warunków, w zakresie, w jakim wykonanie tej umowy, po wyeliminowaniu wybranego mechanizmu indeksacji, stanowiłoby wykonanie umowy innego rodzaju niż zawarta przez strony.

36. Zdaniem tego sądu przedmiotowa umowa kredytu nie byłaby już wtedy indeksowana do tej waluty, podczas gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie tej samej waluty. Taka zmiana, która miałaby wpływ na główny przedmiot tej umowy, mogłaby być sprzeczna z ogólnymi zasadami ograniczającymi swobodę zawierania umów przewidzianą w polskim prawie, a w szczególności w art. 3531 kodeksu cywilnego.

37. Należy w tym względzie przypomnieć, że system ochrony stworzony przez dyrektywę 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Mając na względzie taką słabszą pozycję, dyrektywa ta zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia mechanizmu zapewniającego, że wszelkie warunki umowne, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą zostać poddane kontroli do celów oceny ich ewentualnie nieuczciwego charakteru (zob. podobnie wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 49, 50).

38. W tym kontekście art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień.

39. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 57).

40. Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu, co zasadniczo zauważył również rzecznik generalny w pkt 54

swojej opinii. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

41. Biorąc pod uwagę obowiązek przestrzegania ograniczeń nałożonych w tym kontekście przez prawo Unii w odniesieniu do prawa krajowego, należy uściślić w szczególności, że zgodnie z obiektywnym podejściem, o którym mowa w pkt 39 niniejszego wyroku, niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 15 marca 2012 r., Pereničová i Perenič, C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32).

42. W postępowaniu głównym sąd odsyłający wydaje się nie wykluczać, że po zwykłym usunięciu klauzul dotyczących różnic kursów walutowych przedmiotowa umowa kredytu może co do zasady nadal obowiązywać w zmienionej formie, takiej jak ta opisana w pkt 36 niniejszego wyroku, lecz wydaje się wątpić w możliwość, aby obowiązujące prawo krajowe zezwalało na taką zmianę tej umowy.

43. Z rozważań przedstawionych w pkt 40 i 41 niniejszego wyroku wynika jednak, że jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu.

44. Jest tak zwłaszcza wówczas – jak w okolicznościach w postępowaniu głównym – gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku, wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnych kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązujących przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

45. W świetle powyższych rozważań na pytanie czwarte trzeba odpowiedzieć tak, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

W przedmiocie pytania drugiego

46. Poprzez pytanie drugie sąd odsyłający zmierza zasadniczo do ustalenia, czy wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony oceny konsekwencji dla sytuacji konsumenta wynikających z unieważnienia całej umowy, takich jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C 26/13, EU:C:2014:282), należy dokonywać w świetle okoliczności istniejących w momencie zawarcia tej umowy, a nie istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu oraz, z drugiej strony, że do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona w tym względzie przez konsumenta.

47. W tym względzie, jak wynika z odpowiedzi na pytanie czwarte, jeżeli sąd odsyłający uzna, zgodnie ze swoim prawem krajowym, że utrzymanie w mocy umowy kredytu po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków jest niemożliwe, to umowa ta co do zasady nie może nadal obowiązywać w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a zatem musi zostać unieważniona.

48. Trybunał orzekł jednak, że rzeczony art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie,

gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 80–84; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 64).

49. W odniesieniu, po pierwsze, do momentu, w którym należy dokonać oceny tych skutków, należy zauważyć, iż ta możliwość zastąpienia jest w pełni zgodna z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który, jak przypomniano w pkt 39 niniejszego wyroku, polega na ochronie konsumenta poprzez przywrócenie równości między nim a przedsiębiorcą (zob. podobnie wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 57).

50. Tymczasem, zważywszy, że taka możliwość zastąpienia służy zapewnieniu realizacji ochrony konsumenta poprzez zabezpieczenie jego interesów przed wszelkimi szkodliwymi konsekwencjami, które mogą wynikać z unieważnienia danej umowy w całości, należy zauważyć, iż konsekwencje te należy koniecznie ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu.

51. Ochrona konsumenta może bowiem zostać zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy, co rzecznik generalny wskazał również co do istoty w pkt 62 i 63 swojej opinii. Podobnie skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia.

52. Stwierdzenia tego nie podważa fakt, na który zwrócił uwagę Raiffeisen Bank, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13 łączy ocenę nieuczciwego charakteru warunku umowy „w momencie zawarcia umowy” ze wszystkimi okolicznościami towarzyszącymi jej zawarciu, przy czym cel takiej oceny zasadniczo różni się od celu oceny skutków wynikających z unieważnienia umowy.

53. Po drugie, jeśli chodzi o znaczenie, jakie należy przypisać woli wyrażonej w tym względzie przez konsumenta, należy przypomnieć, że Trybunał uściślił, w odniesieniu do obowiązku sądu krajowego w zakresie pominięcia, w razie potrzeby z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że sąd ten nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez rzeczony sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (zob. podobnie wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., Banif Plus Bank, C 472/11, EU:C:2013:88, pkt 23, 27, 35 i przytoczone tam orzecznictwo).

54. Tak więc dyrektywa 93/13 nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku, gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany.

55. Analogicznie w zakresie, w jakim wspomniany system ochrony przed nieuczciwymi warunkami nie ma zastosowania, jeżeli konsument się sprzeciwia, konsument ten musi a fortiori mieć prawo do sprzeciwienia się objęciu ochroną, w ramach tego samego systemu, przed szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości, jeżeli nie chce powoływać się na tę ochronę.

56. W świetle powyższych rozważań na pytanie drugie trzeba udzielić odpowiedzi, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia umowy w całości, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C 26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istnie-

CIĄG DALSZY ZE STRONY 9

jących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

W przedmiocie pytania pierwszego

57. Poprzez pytanie pierwsze sąd odsyłający zasadniczo zmierza do ustalenia, czy art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów.

58. W tym względzie, jak przypomniano w pkt 48 niniejszego wyroku, Trybunał dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, sąd krajowy mógł zarządzić unieważnienie nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

59. Należy podkreślić, że ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

60. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastąpienia normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego.

61. Jednakże w niniejszej sprawie, nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się sąd odsyłający, zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru, o którym mowa w pkt 59 niniejszego wyroku, co zasadniczo podkreślił również rzecznik generalny w pkt 73 swojej opinii.

62. W świetle powyższego na pytanie pierwsze trzeba udzielić odpowiedzi, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę.

W przedmiocie pytania trzeciego

63. Poprzez pytanie trzecie sąd odsyłający zmierza zasadniczo do ustalenia, czy art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych postanowień, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd uważa, że takie unieważnienie miałoby niekorzystne skutki dla konsumenta.

64. Na wstępie należy uściślić, że kwestia ta dotyczy wypadku, w którym niedopuszczalne byłoby zastąpienie nieuczciwych postanowień umownych według zasad, o których mowa w pkt 48 niniejszego wyroku.

65. Należy przypomnieć, że art. 6 ust. 1 pierwszy człon zdania dyrektywy 93/13 wymaga, aby państwa członkowskie postanowiły, że nieuczciwe postanowienia „nie będą wiążące dla konsumenta”.

66. Trybunał zinterpretował ten przepis w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi nieuczciwy charakter warunku umownego, to jest on zobowiązany do odstąpienia od stosowania go, a wyjątek od tego zobowiązania jest przewidziany tylko wtedy, gdy konsument, po otrzymaniu informacji od tego sądu, nie zamierza powoływać się na nieuczciwy i niewiążący charakter warunku, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na przedmiotowy warunek, jak to przypomniano w pkt 53 niniejszego wyroku.

67. W konsekwencji jeżeli konsument nie wyraża zgody lub nawet wyraźnie sprzeciwia się utrzymaniu danych nieuczciwych postanowień, jak to wydaje się mieć miejsce w postępowaniu głównym, wyjątek ten nie ma zastosowania.

68. W świetle powyższego na pytanie trzecie trzeba udzielić odpowiedzi, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

W przedmiocie kosztów

69. Dla stron w postępowaniu głównym niniejsze postępowanie ma charakter incydentalny, dotyczy bowiem kwestii podniesionej przed sądem odsyłającym, do niego zatem należy rozstrzygnięcie o kosztach. Koszty poniesione w związku z przedstawieniem uwag Trybunałowi, inne niż koszty stron w postępowaniu głównym, nie podlegają zwrotowi.

Z powyższych względów Trybunał (trzecia izba) orzeka, co następuje:

1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C 26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Wypróbuj. Pokochasz.

etutor

Cyfrowe kursy językowe

Nowoczesny benefit dla każdego pracownika.

Wykorzystaj platformę eTutor, aby pracownicy uczyli się języka wygodniej, przyjemniej i szybciej.

Sztuczna inteligencja, multimedia i personalizacja powodują, że nauka z eTutorem jest skuteczna. Odbyna się ona we własnym tempie, w dogodnym czasie i bez stresu. Platforma uczy na wszystkich poziomach zaawansowania i zawiera specjalistyczne słownictwo ze wszystkich branż.

Dla pracowników taka nauka będzie przyjemnością. Dla pracodawcy atrakcyjnym benefitem.

Wypróbuj za darmo, dla dowolnej ilości pracowników.

etutor.pl/firmy

